

<i>Sygn. akt</i>	<i>III AUa 569/13</i>
------------------	-----------------------

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **18 października 2013 r.**

Sąd Apelacyjny w Rzeszowie, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

	Przewodniczący:	<i>SSA Irena Mazurek</i>
	Sędziowie:	<i>SSA Marta Pańczyk-Kujawska (spr.)</i> <i>SSA Roman Skrzypek</i>
	Protokolant	st.sekr.sądowy Anna Budzińska

po rozpoznaniu w dniu **9 października 2013 r.**

na rozprawie

sprawy z wniosku (...) *B.*, (...) *spółka jawna z siedzibą w L.*

przeciwko *Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w R.*

o podleganie ubezpieczeniom społecznym

na skutek apelacji wnioskodawcy

od wyroku *Sądu Okręgowego w Rzeszowie*

z dnia **21 marca 2013 r.** sygn. akt *IV U 1540/12*

I. **o d d a l a apelację,**

II. **z a s ą d z a o d (...) B., (...) spółka jawna z siedzibą w L. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w R. kwotę 240 zł (słownie: dwieście czterdzieści złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym.**

Sygn. akt III AUa 569/13

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 12 czerwca 2012 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R., na podstawie art. 83 ust. 1, art. 6 ust. 1 pkt. 1, art. 11 ust. 1, art. 12 ust. 1 i art. 13 pkt. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2009 r., nr 205, poz. 1585 ze zm.) stwierdził, że A. B. jako pracownik podlegający ubezpieczeniom społecznym i ubezpieczeniu zdrowotnemu u płatnika składek (...) B., P. sp. j. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu w okresie od dnia 1 września 2003 r. do 3 lutego 2010 r.

Kolejną decyzją z dnia 12 czerwca 2012 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R., na podstawie art. 83 ust. 1, art. 6 ust. 1 pkt. 1, art. 11 ust. 1, art. 12 ust. 1 i art. 13 pkt. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych stwierdził, że J. P. jako pracownik podlegający ubezpieczeniom społecznym i ubezpieczeniu zdrowotnemu u płatnika składek (...) B., P. sp. j. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu w okresie od dnia 1 września 2003 r. do 2 lutego 2010 r.

W uzasadnieniu powyższych decyzji Zakład Ubezpieczeń Społecznych wskazał, że A. B. oraz J. P. byli w okresie od 17 stycznia 2003 r. do 3 lutego 2010 r., członkami zarządu wieloosobowej spółki (...) sp. z o.o., która to reprezentowana przez Prezesa Zarządu A. B. zawarła w dniu 1 marca 2009 r. umowę o pracę z drugim członkiem zarządu – J. P.. Przedmiotem tej umowy było powierzenie pełnienia J. P. - funkcji Wiceprezesa Zarządu i obowiązała ją jako pracownika spółki do dokonywania na rzecz pracodawcy świadczeń przypisanych tylko piastunowi tego organu władz spółki. Analogiczną umowę w dniu 1 marca 2009 r. spółka, reprezentowana przez J. P., zawarła z A. B., a jej przedmiotem było powierzenie mu funkcji Prezesa Zarządu spółki. W ocenie organu rentowego powyższe umowy zostały zawarte z naruszeniem art. 210 § 1 k.s.h., a skutkiem tego naruszenia jest nieważność tych czynności prawnych. Powyższe skutkuje także koniecznością ustalenia, że ww. umowy nie wywarły skutków w sferze ubezpieczeń społecznych.

Odwołanie od powyższych decyzji złożył płatnik składek (...) B., (...) sp. jawna z siedzibą w L. który domagał się uchylecia decyzji organu rentowego wobec obu ubezpieczonych oraz o zasądzenie kosztów postępowania od organu rentowego na rzecz J. P. i A. B.

Uzasadnienia obu odwołań wskazywały, że mimo okoliczności, iż obie umowy o pracę były bezwzględnie nieważne - to zarówno J. P. jak i A. B. przystąpili do świadczenia pracy na rzecz Spółki (...) sp. z o.o., a spółka dopuściła ich do świadczenia pracy na swoją rzecz, na warunkach wskazanych w umowie. W ocenie pełnomocnika odwołujących doszło tym samym do nawiązania stosunku pracy między odwołującymi, a Spółką – z chwilą przystąpienia przez nich do świadczenia pracy. Ponadto, strona odwołująca wskazała, że Kodeks pracy w art. 11 do zawarcia umowy o pracę przewiduje jedynie wymóg złożenia zgodnych oświadczeń woli stron i nie zastrzega przepisów o formie czynności prawnej. Odwołujący wskazał, że w przypadku A. B. przedmiotem umowy nie było wyłącznie powierzenie mu funkcji Prezesa Zarządu, gdyż do pełnienia tej funkcji został powołany uchwałą Zgromadzenia Wspólników Spółki. Umowa o pracę przewidywała zaś szereg obowiązków, które obciążały go na rzecz pracodawcy, a to spedycję, planowanie załadunków i powrotów, wyszukiwanie klientów, prowadzenie negocjacji handlowych, dobór kadry pracowniczej. Podobny argument pełnomocnik wysunął wobec J. P., gdzie w odwołaniu stwierdził, że jej praca polegała także na kontroli obiegu dokumentów, sprawdzaniu listów przewozowych, weryfikacji zleceń, windykacji należności, rozliczaniu zużycia paliwa, prowadzeniu bieżącej korespondencji firmy.

W odpowiedziach na odwołania Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R. wniósł o ich oddalenie, podtrzymując argumentację zawartą w uzasadnieniach zaskarżonych decyzji.

Sąd Okręgowy Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z 21 marca 2013 r. po rozpoznaniu odwołań Spółki oddalił je.

W pierwszej kolejności Sąd wskazał, że spółka (...) sp. z o.o. prowadziła działalność gospodarczą w okresie od 17 stycznia 2003 r. do 3 lutego 2010 r. W dniu 3 lutego 2010 r. Zgromadzenie Wspólników spółki (...) sp. z o.o. podjęło uchwałę o przekształceniu formy prawnej na spółkę jawną. Obecna spółka (...), P. sp. j. jest następcą (...) sp. z o.o.

Sąd ustalił, że w okresie funkcjonowania spółki (...) sp. z o.o. jej udziałowcami byli J. P., A. B. i Fabryka (...). W spółce funkcjonowały organy takie jak zarząd i zgromadzenie wspólników. Spółka nie miała ustanowionej rady nadzorczej, ani powołanego uchwałą zgromadzenia wspólników pełnomocnika, o którym mowa w art. 210 § 1 ksh. Zarząd spółki (...) sp. z o.o. był dwuosobowy i w jego skład wchodził A. B. jako prezes zarządu oraz J. P. jako wiceprezes zarządu. Każdy z członków zarządu był uprawniony do samodzielnej reprezentacji spółki. Spółka, reprezentowana przez A. B., zawarła w dniu 1 września 2003 r. umowę (zatytułowaną „umowa o pracę”) z drugim członkiem zarządu – J. P.. Tego samego dnia Spółka, reprezentowana przez J. P., zawarła z A. B. umowę (zatytułowaną „umowa o pracę”). Jak wynika z ustaleń Sądu Okręgowego umowa z A. B. została zawarta na czas nieokreślony, w pełnym wymiarze czasu pracy. Jako rodzaj umówionej pracy wskazano – „prezes zarządu”. Za umówioną pracę A. B. miał otrzymywać wynagrodzenie w wysokości 3.000 zł brutto. Umowa z J. P. także została zawarta na czas nieokreślony, w pełnym wymiarze czasu pracy, jako pracę umówioną wskazano – „vice prezes zarządu”, a za umówioną pracę określono wynagrodzenie w wysokości 3.000 zł brutto.

W toku postępowania Sąd ustalił, że J. P. wykonywała prace polegające na rozliczaniu paliwa, zajmowała się sprawami administracyjnymi, sprawdzała listy przewozowe, a także do jej obowiązków należała windykacja należności od innych przedsiębiorców. Jako wiceprezes zarządu odwołująca brała udział w zebraniach zarządu. A. B. jako prezes zarządu zajmował się rekrutacją pracowników, organizacją transportu, wypisywaniem zleceń, zatwierdzaniem sprawozdań firmy. Odwołujący codziennie podpisywali listę obecności oraz korzystali z urlopu wypoczynkowego na zasadach dotyczących pracowników. J. P. i A. B. zostali zgłoszeni do ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego od dnia 1 września 2003 r. jako pracownicy. Od dnia 3 lutego 2010 r. wyrejestrowano z ubezpieczeń J. P., zaś od dnia 4 lutego 2010 r. wyrejestrowano A. B.

Dokonując oceny prawnej sprawy Sąd Okręgowy wskazał w pierwszej kolejności, iż zgodnie z art. 11 kp nawiązanie stosunku pracy, bez względu na jego podstawę prawną, wymaga zgodnego oświadczenia woli stron – pracodawcy i pracownika. Wola osoby dokonywającej czynności prawnej może być wyrażona w sposób wyraźny lub w sposób dorozumiany. Od swobody kontraktowania określonej w art. 11 kp należy jednak odróżnić w ocenie Sądu zasady dotyczące reprezentacji spółki, które wbrew twierdzeniom odwołania nie mają nic wspólnego z formą czynności prawnej. Zasady te kształtuje w pierwszej kolejności umowa spółki oraz przepisy ustawy mające charakter bezwzględnie obowiązujący, w tym art. 210 § 1 ksh, który stanowi, iż w umowie między spółką a członkiem zarządu oraz w sporze z nim - spółkę reprezentuje rada nadzorcza lub pełnomocnik powołany uchwałą zgromadzenia wspólników. Przepis ten wyłącza prawo reprezentacji spółki przez zarząd w razie zawierania umowy między spółką a członkiem zarządu. Nie różnicuje on czynności prawnych, wobec czego dotyczy wszystkich umów między spółką a członkiem zarządu, bez względu na to czy mają związek z funkcją pełnioną przez niego w zarządzie spółki. Sąd podkreślił, że celem tego przepisu jest uniemożliwienie dokonywania czynności prawnych z członkami zarządu według normalnych reguł obowiązujących przy czynnościach prawnych, w tym według reguł określonych w Kodeksie pracy, a wynikających z art. 3¹ kp. Ustawa przewiduje bowiem, iż naruszenie zasad reprezentacji określonych w art. 210 § 1 ksh powoduje bezwzględną nieważność czynności prawnych na podstawie art. 58 § 1 kc w zw. z art. 300 kp.

Sąd podkreślił, że w jego ocenie nie doszło do nawiązania stosunku pracy w sposób dorozumiany, bowiem w jego ocenie nawet czynność prawna dokonana w sposób dorozumiany musi być dokonana przez osoby powołane do reprezentacji danego podmiotu lub co najmniej dokonane za ich akceptacją. Aby mówić o skutecznym dopuszczeniu pracownika – członka zarządu do pracy, w spółce musi istnieć organ (rada nadzorcza) lub pełnomocnik, o którym mowa w art. 210 § 1 ksh. Tylko bowiem dopuszczenie pracownika – członka zarządu do pracy za zgodą i wiedzą organu czy reprezentanta, o którym mowa w art. 210 § 1 ksh, można uznać za skuteczne nawiązanie stosunku pracy pomimo nieważności umowy o pracę zawartej z naruszeniem tego przepisu. Pogląd ten znajduje swoje oparcie także w orzecznictwie Sądu Najwyższego, który wskazał, że zawarcie nieważnej umowy o pracę może w pewnych przypadkach prowadzić do nawiązania stosunku pracy i to na warunkach określonych w tej umowie - może to mieć miejsce wówczas, gdy pracownik za wiedzą i wolą osób (organów) uprawnionych do działania za pracodawcę został dopuszczony do wykonywania pracy na warunkach przewidzianych taką umową (Sąd Okręgowy wskazał w tym zakresie na w/w wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 lipca 2009 r.). Jednakże musi to być organ właściwy do reprezentowania spółki.

W przedmiotowej sprawie organem tym nie mógł być zarząd, ani nawet zgromadzenie wspólników. Sąd Okręgowy wskazał, że tylko złożenie oświadczenia woli zgodnie z zasadami reprezentacji wynikającymi z art. 210 ksh można uznać za skuteczne i ważne. Umowy o pracę z J. P. i A. B. zostały zawarte z naruszeniem zasad reprezentacji z art. 210 ksh, gdyż zostały one podpisane przez drugiego członka zarządu działającego w imieniu spółki. Jednocześnie w spółce (...) sp. z o.o. nie występowała ani rada nadzorcza, ani pełnomocnik powołany uchwałą zgromadzenia wspólników, tym samym Spółka nie mogła złożyć oświadczenia w sposób dorozumiany.

W ocenie Sądu Okręgowego nie jest zasadny argument, że skoro odwołujący działali za wiedzą i zgodą spółki (w domyśle organów spółki i udziałowców) to stosunek pracy został nawiązany w sposób dorozumiany przez dopuszczenie J. P. i A. B. do pracy. Otóż z istoty spółki z o.o. jako osoby prawnej wynika, że działa ona przez swoje organy w sposób określony w umowie spółki i przepisach Kodeksu spółek handlowych, w tym w szczególności zgodnie z zasadami reprezentacji. W art. 210 § 1 ksh w sposób bezwzględnie obowiązujący zostały określone zasady reprezentacji w przypadku zawierania przez spółkę wszelkich umów z członkiem jej zarządu. Kompetencje wynikające z tego przepisu dla rady nadzorczej oraz pełnomocnika nie mogą być przekazane w drodze umowy, uchwały wspólników, ani tym bardziej w sposób dorozumiany na jakikolwiek inny podmiot lub organ tej spółki. Wskazał w tym zakresie na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 czerwca 2005 r. (II PK 276/04, Prawo Pracy 2005, nr 9, s. 29), w którym ten stwierdził, iż niedopuszczalne i sprzeczne z dyspozycją art. 210 ksh jest wnioskowanie, według którego skoro umowę z członkiem zarządu spółki z o.o. może zawrzeć pełnomocnik powołany uchwałą zgromadzenia wspólników, to tym bardziej może to uczynić samo zgromadzenie wspólników. Przeciwnie, umowa o pracę zawarta przez spółkę z członkiem zarządu tej spółki z naruszeniem art. 210 ksh jest bezwzględnie nieważna. W powyższym orzeczeniu Sąd Najwyższy wyraził zasadę, iż spółka działa przez swoje organy zgodnie z zasadami reprezentacji. Zgromadzenie wspólników nie jest organem, który jest uprawniony do reprezentacji spółki na zewnątrz, a jego kompetencje wynikające z art. 210 ksh mają charakter ograniczony do powołania pełnomocnika. Sam zaś organ nie może wyrazić oświadczenia woli, ani w sposób wyraźny, ani w sposób dorozumiany, a co więcej nie może nawet delegować uprawnienia do powołania pełnomocnika na inny organ lub inną osobę. Tym samym w niniejszej sprawie wiedza i wola wspólników nie mają żadnego znaczenia w kwestii nawiązania stosunku pracy między spółką, a J. P. i A. B..

Końcowo Sąd zwrócił uwagę na okoliczność, iż nawet w przypadku uznania, że między Spółką a zainteresowanymi doszło do nawiązania stosunku pracy, to istniejący między Spółką a stronami stosunek prawny - nie nosił wszystkich cech stosunku pracy, o którym mowa w art. 22 kp, bowiem cechą konstytutywną stosunku pracy jest wykonywanie jej pod kierownictwem pracodawcy i w warunkach podporządkowania. W ocenie Sądu Okręgowego w okolicznościach niniejszej sprawy nie mieliśmy do czynienia z podporządkowaniem pracowniczym, nawet tzw. „autonomicznym”, które jest charakterystyczne dla stanowisk kierowniczych. Otóż, nie można zgodzić się z odwołującymi, iż pełnili oni wzajemnie wobec siebie funkcje zwierzchnika. Funkcje członków zarządu są według Kodeksu spółek handlowych sobie równe i trudno zgodzić się z twierdzeniem, że co do zasady jeden z członków zarządu mógłby pełnić funkcję zwierzchnika wobec pozostałych. Niemożliwa zaś jest konstrukcja, że każdy z członków zarządu byłby zwierzchnikiem pozostałych, gdyż prowadziłaby ona do sytuacji absurdalnych. Teoretycznie możliwa jest sytuacja, w której prezes zarządu pełniłby funkcję zwierzchnika wobec pozostałych członków, gdyż nawet KSH dopuszcza naruszenie zasady równości członków zarządu na korzyść prezesa zarządu. Jednakże w każdym takim wypadku wymaga to wyraźnych postanowień w umowie spółki. Tak samo wyraźne uregulowania wewnętrzne musiałyby przewidywać taką rolę dla prezesa zarządu, jednakże brak jest takich regulacji w niniejszej sprawie. Nie można także zasadnie twierdzić, że zwierzchnikiem członków zarządu byłaby sama spółka. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością jest bowiem osobą prawną, a więc bytem prawnym, który działa przez swoje organy. Jeżeli w spółce działają dwa organy, tj. zarząd i zgromadzenie wspólników, to czynności kierownictwa mogą być sprawowane tylko przez jeden z nich. Jak już to wyżej wskazano możliwość taka została wykluczona przez zarząd. W niniejszej sprawie, również zgromadzenie wspólników, z uwagi na skład udziałowców, którymi byli m.in. A. B. i J. P., nie mogło sprawować nadzoru nad pracownikami z tytułu podporządkowania pracowniczego. Byłaby to bowiem kontrola sprawowana przez samych kontrolowanych.

W podstawie prawnej Sąd przywołał dodatkowo art. 477¹⁴ § 1 kpc.

Apelację od powyższego wyroku wniósł imieniem Spółki jej pełnomocnik. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

- naruszenie art. 217 § 3 kpc w zw. z art. 227 kpc poprzez uznanie, że wniosek dowodowy dotyczący akt spraw IV P36/13 i IV P 37/13 prowadzonych przez Sąd Rejonowy w Rzeszowie i przesłuchania L. K. w charakterze świadka nie dotyczy faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy,
- naruszenie art. 60 kc w zw. z art. 210 § 1 ksh przez jego błędną wykładnię i uznanie, że umowy z członkami zarządu spółki nie mogą być zawierane w sposób dorozumiany w przypadku braku rady nadzorczej w spółce lub pełnomocnika powołanego uchwałą zgromadzenia wspólników,
- naruszenie art. 22kp poprzez błędną wykładnię i przyjęcie, że członkowie zarządu spółki kapitałowej będący jednocześnie jej wspólnikami nie mogą spełniać cech podporządkowania pracowniczego, w sytuacji gdy praca była wykonywana w tzw. pracowniczym podporządkowaniu autonomicznym.

Dalej wniósł o kontrolę postanowienia z 21 marca 2013 r. w przedmiocie oddalenia wniosku dowodowego o przeprowadzenie dowodów z akt sprawy IV P 36/13 i IV P 37/13 oraz przesłuchania w charakterze świadka L. K.. Apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia w całości poprzez uchylenie zaskarżonej decyzji i orzeczenie co do istoty oraz o zasądzenie od organu rentowego kosztów postępowania odwoławczego, w tym zastępstwa procesowego, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu apelujący naprowadzał, że brak oświadczenia woli rady nadzorczej czy pełnomocnika zgromadzenia wspólników nie może skutkować przyjęciem, że nie doszło do zawarcia stosunku pracy pomiędzy Spółką a zainteresowanymi, bowiem podmioty te mają jedynie wyrazić wolę Spółki, a wola ta została wyrażona w przedmiotowej sprawie w sposób dorozumiany poprzez dopuszczenie zainteresowanych do wykonywania pracy przez wieloletni okres czasu. Na uzasadnienie takiej tezy skarżący przytoczył orzeczenia Sądu Najwyższego. Wskazał, że nie jest prawdziwa teza wyrażona przez Sąd Okręgowy o braku możliwości powstania zobowiązania pomiędzy spółką z o.o. a członkiem jej zarządu w sytuacji gdy w spółce brak jest rady nadzorczej jak i pełnomocnika powołanego uchwałą zgromadzenia wspólników, bowiem w takiej sytuacji członek zarządu wykonujący pracę na rzecz spółki nie miałby ważnej umowy o pracę.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja wnioskodawcy jest nieuzasadniona i dlatego podlega oddaleniu. Wydany bowiem przez Sąd I instancji wyrok, zawiera trafne i odpowiadające prawu rozstrzygnięcie, zaś w okolicznościach przedmiotowej sprawy nie występują przesłanki zaskarżenia mogące wyrok ten wzruszyć, w szczególności te które ze względu na zapis zawarty w art. 378 kpc, Sąd II instancji ma na uwadze z urzędu.

Sąd Apelacyjny w pełni podziela ustalenia faktyczne i prawne poczynione przez Sąd Okręgowy i przyjmuje je za własne. Kwestią sporną w sprawie było podleganie pracowniczemu ubezpieczeniu z tytułu zatrudnienia w Spółce z o.o. (...) przez jej udziałowców i jednocześnie członków zarządu tj. A. B. i J. P.. Kryteria którym winna odpowiadać umowa zawierana pomiędzy spółką z ograniczoną odpowiedzialnością, a członkami jej zarządu reguluje art. 210 § 1 ksh, zaś ich niedotrzymanie skutkuje bezwzględnie nieważnością takiej umowy. Celem tej normy prawnej jest ochrona interesów spółki, które mogłyby być zagrożone w przypadku braku ustawowego ograniczenia umów zawieranych pomiędzy spółką kapitałową, a występującym w jej imieniu zarządem. Wobec powyższego w umowie między spółką a członkiem zarządu oraz w sporze z nim spółkę reprezentuje rada nadzorcza lub pełnomocnik powołany uchwałą zgromadzenia wspólników. W spornym okresie w Spółce z o.o. (...) nie było ustanowionej rady nadzorczej ani pełnomocnika powołanego uchwałą zarządu wspólników. Tym samym Sąd Okręgowy prawidłowo uznał umowy o pracę zawarte pomiędzy Spółką a J. P. i pomiędzy Spółką a A. B. za bezwzględnie nieważne z uwagi na brak prawidłowej reprezentacji Spółki.

Wnioskodawca nie kwestionował faktu bezwzględnej nieważności zawartej umowy, ale twierdził, iż doszło do jej konwalidacji poprzez późniejsze zachowanie organów Spółki, które w sposób dostateczny ujawniło jej wolę zawarcia

stosunku pracy. Sąd Apelacyjny w ślad za przywoływanym przez apelującego stanowiskiem Sądu Najwyższego dopuszcza możliwość zawarcia umowy o pracę przez dopuszczenie członków zarządu do pracy, jednakże wyrażenie woli w sposób dorozumiany musi zostać dokonane przez właściwe organy tj. radę nadzorczą bądź pełnomocnika powołanego uchwałą wspólników. By doszło do zawarcia ważnej umowy o pracę w sytuacji w której wadliwość w zakresie reprezentacji spółki zaistniała tylko w określonym momencie, ale następnie praca była wykonywana, musi być ona wykonywana za wiedzą i aprobatą spółki właściwie reprezentowanej (vide – wyrok Sądu Najwyższego z 12 stycznia 2005 r. o sygn. I PK 123/04, OSNP 2005/15/231; wyrok Sadu Najwyższego z 20 stycznia 2010 r. o sygn. akt II PK 178/09). Należy więc powtórzyć za Sądem Okręgowym, że wobec braku w Spółce (...) rady nadzorczej jak i pełnomocnika powołanego przez zgromadzenie wspólników, to Spółka nie była właściwie reprezentowana i nie mogło dojść do wyrażenia przez nią woli w sposób dorozumiany, skoro brak było podmiotu który zgodnie z prawem mógł wyrazić wolę w stosunku pomiędzy Spółką a członkami jej Zarządu którymi byli zainteresowani. Wyrażony w apelacji pogląd o błędności powyższej tezy z uwagi na fakt, iż członek Zarządu świadczyłby pracę w oparciu o umowę o pracę, nie mogąc jej skutecznie zawrzeć jest chybiony, gdyż w Spółce mogła zostać powołana rada nadzorcza bądź ustanowiony pełnomocnik którzy mieliby zdolność do zawarcia umowy o pracę z członkami Zarządu (...) sp. z o.o. czy to w formie pisemnej czy też w sposób dorozumiany.

Odnosząc się do zarzutów kwestionujących postanowienie oddalające wnioski dowodowe wnioskodawcy wskazać wypadnie, iż ugoda sądowa zawarta w postępowaniu cywilnym nie wiąże sądu w innym postępowaniu cywilnym, gdy ma charakter deklaratoryjny. Podkreślić należy, iż strony postępowań przed Sądem Rejonowym w Rzeszowie o sygn. akt IV P 36/13 i IV P 37/13 w przedmiotowym postępowaniu zajmują jednolite stanowisko procesowe w opozycji do organu rentowego, który nie uczestniczył w postępowaniu przed Sądem Rejonowym. Wobec powyższego przeprowadzenie dowodu z akt powyższych postępowań byłoby niecelowe. Także przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka na okoliczność czynności wykonywanych przez zainteresowanych w spornym okresie na rzecz Spółki, jak i ich podporządkowania, nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, skoro jak wskazano powyżej nie mogło dojść do zawarcia umowy pomiędzy Spółką, a członkami jej Zarządu z uwagi na brak podmiotu uprawnionego do jej reprezentacji w tym zakresie. Na marginesie wypadnie jedynie zaznaczyć, iż z zeznań wnioskodawców wynika brak ich pracowniczego podporządkowania, przy uwzględnieniu okoliczności, iż z racji zajmowanych stanowisk do jego oceny należy stosować kryteria podporządkowania autonomicznego.

Mając powyższe na uwadze apelację wnioskodawcy należało oddalić na podstawie art. 385 kpc. O kosztach postępowania Sąd rozstrzygnął na podstawie art. 98 § 1 kpc.

Zarządzenie:

- (...)

- (...)